



Warszawa dnia 19 marca 1999 r.

**Adam Śmiarowski Sr**  
herbu Rawicz

*Kawaler Orderu*  
**VIRTUTI MILITARI**  
Nr. Kapituły 13919

*„przeżyłeś nie po to aby żyć  
masz mało czasu trzeba dać świadectwo”*  
Zb. Herbert

Żołnierz AK Nr.leg.komb. 641822  
Inwalida wojenny gr. I-szej Nr.ks. 1131  
ZUS W-wa II WZIW/05/0990037/84

Całe dorosłe życie prześladowany  
dotkliwie przez bezpiekę za  
patriotyzm i pochodzenie szlacheckie  
czego skutki poniosła cała rodzina.

Pan dr Janusz Cisek  
Dyrektor Pilsudski Institute of America  
New York

Szanowny Panie doktorze !

W dniu imienin Marszałka zwracam się za Pańskim pośrednictwem do tych Polaków w USA, dla których Jego Imię jest drogie :

**15 lipca 1999 r. będzie dniem 100-nej rocznicy ślubu Józefa Piłsudskiego z Marią z Koplewskich.**

Postać Komendanta w związku z tą rocznicą przygotowują przypomnieć harcerze z 36 łomżyńskiej drużyny ZHP w Łomży i oczekują pomocy i sponsora.

Drużynowy : dh Henryk Karwowski skr. pocztowa 52 18-403 Łomża  
Tel. 0-604-808-930 oraz (0-86) 18-83-72

Każdy fakt historyczny, każda rocznica jest dobra dla uczczenia Jego Osoby, a 100-na rocznica to już obowiązek. Do tego w dzisiejszej Polsce, w której dla większości obywateli Imię Jego łączy się tylko z nazwami ulic czy placów, ta cenna inicjatywa młodziutkich łomżyńskich harcerzy winna się spotkać z pełnym poparciem. Zaznaczam, że miejsce zawarcia ślubu w tym przypadku nie ma istotnego znaczenia.

W nawiązaniu do poprzedniej korespondencji i rozmowy telefonicznej w czasie Pańskiej bytności w Warszawie u pp. Kunertów :

- p. Krajewskiego (b. stypendysty w USA) mającego pracować w Urzędzie Miejskim w Łomży łomżyńscy harcerze nie znaleźli - proszę o dokładny kontakt.
- dotychczasowe przeglądanie zachowanych szpargałów rodzinnych pozwoliło mi znaleźć potwierdzenie wielu innych ustnych przekazów jak np. :

- paszport ciotki Feli wystawiony przez Konsulat Polski w Paryżu w r. 1920 (zał.1) z którego wynika, że była sekretarką w Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową w Wersalu. Napisałem do znajomych w Paryżu, by spróbowali poszukać w tamtejszym instytucie informacji o studiach ciotki na Sorbonie, jej pracy we Francusko-Polskiej Komisji Wojskowej i Delegacji na Konferencję Wersalską.

- potwierdzenie niezdolności do wojaczki mego ojca (zał.2), co pozwoliło mi na zlikwidowanie wewnętrznej wątpliwości czy rzeczywiście przekaz rodzinny był prawdziwy - stryj Eugeniusz jak by nie było starszawy sybaryta i liczni wujowie walczyli w Wojnie Bolszewickiej a mój ojciec nie. Teraz mogę się przyznać, że gryzła mnie ta niepewność. Obecnie zmusza mnie to do poszukiwania dowodów jego działalności w POW. Załączam znalezione zdjęcie z 13.08.1916 r. które może wskazywać na spotkanie POW-iackie w związku z obecnością na nim żołnierzy w mundurach legionowych. Ten najmniejszy stojący w pierwszym szeregu z muszką to mój ojciec - miał wtedy 25 lat i chodził już wtedy z laską. Może w dokumentach Instytutu jest wzmianka dotycząca zdarzenia w POW z tej daty na terenie Łodzi czy w jej okolicach?

Już dotychczas znalezione potwierdzenie przekazów rodzinnych rokuje w moim odczuciu pozytywnie i może uda mi znaleźć potwierdzenie związane z miejscem ślubu.

- w Komisji Ochrony Pamiątek przy kościele Sw. Trójcy na pl. Małachowskiego znalazłem w książce o pastorach (zał.3) adnotację, że materiały w tej materii mógł opisać Władysław Pobóg-Malinowski i sądzę, że w zbiorach Instytutu znajduje się egzemplarz tego wycofanego przez min. Mariana Zyndram-Kościałkowskiego opracowania. Także w tej książce jest zawarta informacja, że najstarszy syn ks. Mikulskiego Adam Kazimierz kontynuował pracę duszpasterską ojca w USA. Może Instytut zechciałby sięgnąć do materiałów Biblioteki Kongresu dla odszukania ewentualnych zapisków po Mikulskich. P. Janowska z wym. Komisji Ochrony Pamiątek zobowiązała się nawiązać kontakt z żyjącym synem następcy ks. Mikulskiego w Łomży ks. Zygmunta Kuźwy, który w wyniku wojny musiał opuścić Łomżę, ukrywał się w Warszawie, był kapelanem AK i poległ w Powstaniu Warszawskim. Także będzie usiłowała poszukać w zachowanych zapiskach ks. bpa dr Juliusza Bursche Generalnego Superintendenta Konsystorza.

To by było na tyle.

Oczekując dalszego zainteresowania się sprawą oraz skutecznego zaangażowania w pomoc harcerzom w Łomży

pozostaję z szacunkiem.

Adam Lewandowski



KONSULAT GENERALNY POLSKI  
W PARYŻU

PASZPORT

CONSULAT GÉNÉRAL DE POLOGNE  
A PARIS

PASSEPORT

— 16 —

*Paszport wydany na podsta-  
wie Świadectwa Urodzenia  
№ 768 - wydanego w Piotrkowie  
i  
paszportu zagranicznego  
№ 17332, wydanego  
w Warszawie, 18 sierpnia 1912.*

Niniejsza książeczka zawiera szesnaście  
stron.

*Ce carnet contient seize pages*

— 2 —

№ 3714

PASZPORT NINIEJSZY  
LE PRÉSENT PASSEPORT

wazny na  
valable pour

*jedną podróż do Polski  
Un voyage en Pologne*

został wydany  
a été délivré à

*Smiarowska  
Młoda Polija*



Z zawodu } *sekretarza w Delegacji? -*  
Profession } *secrétaire à la Délégation? -*

Ur. dnia } *7 Kwiecien*  
Né le } *7 août 1893*

W } *Piotrków*  
à }

zamieszkałemu w } *6 rue Caronignie*  
domicilié à } *Paris*

Synowi (córce) } *Alina Smicrowski*  
Fils (fille) de }

i } *Alceja Grodzka*  
et de }

Mężowi (żonie) }  
Mari (femme) de }

któr , w towarzystwie dzieci :  
qui, en compagnie de ses enfants :

Imiona dzieci do lat 12 Prénoms des enfants au-des sous de 12 ans.	Data Urodzenia Date de naissance

Udaje się do } *Polski*  
Se rend à }

*en Pologne*

Paryż, dnia } *26 Marce*  
Paris, le } *Mars*

Tysiąc dziewięćset } *dwudziesty*  
Mil neuf cent } *vingt*

Za Konsula Generalnego Polskiego  
Konsul :

*Nasocz*



**SANS FRAIS**


Fotografia  
Photographie



*Felicya Świątowska*



3130



## KSIĄŻECZKA WOJSKOWA

Rok urodzenia: 1891

Imiona: Alfred

Nazwisko: Świerowski

Przeczytaj pouczenie na str. 22-24.

- 3 -

Rok	urodzenia:	1891
	poboru (wstąpienia) do wojska:	1910
Liczba porz. Listy poborowej:		2556
Imiona: Alfred		
Każdorazową zmianę adresu oraz wyjazd i przejazd ponad 14 dni należy zgłosić w ciągu 8 dni w magistracie w miejscowości: Świerowski		
Nazwisko:		
P. K. U.	L. i. K. b.	A. i. K. a.
	Liczba: 2556	A. i. K. a. 1891

- 7 -

Świerowski - Alfred

<p>V.) Służba w armiach obcych: (od—do, rodz. sl. wojsk., specj. wyszk., osiągn. stop. wojsk.)</p> <p>VI.) Rysopis: C. blond Włosy: jasne Oczy: jasne Brwi: jasne Nos: prosty Usta: wąskie Prosta: gładka Twarz: okrągła</p> <p>Szczególne znaki:</p>	<p>VIII.) Wyszkolenie wojskowe: Przysposobienie wojskowe: .....</p> <p>Wojskowe szkoły i kursy: (od—do, jakie?):</p> <p>Specjalne wyszkolenie wojsk: (przydatność w razie mobil.): wyższ. szk. wojsk.</p>																														
<p>VII.) Wynik przeglądu: A) tężość piersi: 158 B) szerokość oczu: .....</p> <p>Wzrost: 158 cm. Ciężar ciała: .....</p> <p>Ugólny stan zdrowia: Ciepły i zdrowy</p> <p>Decyzje: Przeważnie zdrowy</p> <p>Komisja pob. (wzrost. Komis. Rozpoznawczej):</p>	<p>IX.) 1. Udział w wojnach:</p> <table border="1" style="width: 100%; border-collapse: collapse;"> <thead> <tr> <th>Przeciwnik</th> <th>od</th> <th>do</th> </tr> </thead> <tbody> <tr><td>.....</td><td>19</td><td>19</td></tr> <tr><td>.....</td><td>19</td><td>19</td></tr> <tr><td>.....</td><td>19</td><td>19</td></tr> <tr><td>.....</td><td>19</td><td>19</td></tr> </tbody> </table> <p>2. Pobyt na froncie:</p> <table border="1" style="width: 100%; border-collapse: collapse;"> <thead> <tr> <th>Formacja (pułk lub równorz.)</th> <th>od</th> <th>do</th> </tr> </thead> <tbody> <tr><td>.....</td><td>19</td><td>19</td></tr> <tr><td>.....</td><td>19</td><td>19</td></tr> <tr><td>.....</td><td>19</td><td>19</td></tr> <tr><td>.....</td><td>19</td><td>19</td></tr> </tbody> </table>	Przeciwnik	od	do	.....	19	19	.....	19	19	.....	19	19	.....	19	19	Formacja (pułk lub równorz.)	od	do	.....	19	19	.....	19	19	.....	19	19	.....	19	19
Przeciwnik	od	do																													
.....	19	19																													
.....	19	19																													
.....	19	19																													
.....	19	19																													
Formacja (pułk lub równorz.)	od	do																													
.....	19	19																													
.....	19	19																													
.....	19	19																													
.....	19	19																													

- 4 -

<p>I.) Stan cywilny: Płochow Urodz. dn. 1891 r. w. Płochow Gmina: Pow.: Płochow Wojewódz.: Wyzn. kat. Język macierzysty: pol. Imiona rodziców: Alfred i Władysław Miejsc. ich zamiesz.: Płochow (gmina powiat): Stan rodzinny (wolny, żon., wdowiec): kawaler Daty ślubu: Imię i pan. nazw. żony:</p>	<p>II.) Wykształcenie cywilne: (jakie) — data ukończenia, zakład naukowy: W chwili wcielenia: 5-klasowy Późniejsze studia: Tytuły naukowe: Znajomość języków: pol., niemiec.</p> <p>III.) Zawód cywilny: W chwili wcielenia: malarz Zawody późniejsze:</p> <p>IV.) Stałe miejsce zamieszkania: (miejscowość, gmina, powiat, województwo): W chwili wcielenia: Płochow Późniejsze zmiany:</p>																																				
Dzieci																																					
<p>Urodzone:</p> <table border="1" style="width: 100%; border-collapse: collapse;"> <tr><td>.....</td><td>19</td><td>r.</td></tr> <tr><td>.....</td><td>19</td><td>r.</td></tr> <tr><td>.....</td><td>19</td><td>r.</td></tr> <tr><td>.....</td><td>19</td><td>r.</td></tr> <tr><td>.....</td><td>19</td><td>r.</td></tr> <tr><td>.....</td><td>19</td><td>r.</td></tr> </table>	.....	19	r.	.....	19	r.	.....	19	r.	.....	19	r.	.....	19	r.	.....	19	r.	<p>Zmarłe:</p> <table border="1" style="width: 100%; border-collapse: collapse;"> <tr><td>.....</td><td>19</td><td>r.</td></tr> <tr><td>.....</td><td>19</td><td>r.</td></tr> <tr><td>.....</td><td>19</td><td>r.</td></tr> <tr><td>.....</td><td>19</td><td>r.</td></tr> <tr><td>.....</td><td>19</td><td>r.</td></tr> <tr><td>.....</td><td>19</td><td>r.</td></tr> </table>	.....	19	r.	.....	19	r.	.....	19	r.	.....	19	r.	.....	19	r.	.....	19	r.
.....	19	r.																																			
.....	19	r.																																			
.....	19	r.																																			
.....	19	r.																																			
.....	19	r.																																			
.....	19	r.																																			
.....	19	r.																																			
.....	19	r.																																			
.....	19	r.																																			
.....	19	r.																																			
.....	19	r.																																			
.....	19	r.																																			
W razie ciężkiego wypadku należy uwiadomić (kogo) dokładny adres:																																					





**Milicja Obywatelska**

Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej.  
 Dzielnicą IV Dzielnicą *11<sup>a</sup>*

**Legitymacja № 1026**

wydana  
 Uczestnikowemu, Rewirowemu, Szerogowcowi  
*Oddr dotneso* Milicji Obywatelskiej

Panu *Sintarowkiemu Alfredowi*

№ opaski *134* adres *Przejazd 67*

Łódź, *30/9* 1914 r.

Podpis Naczelnika dzielnicy. *Seals*

W. Wścieklicza, Łódź.

EDUARD KNEIFEL

Die Pastoren  
der  
Evangelisch-Augsburgischen Kirche  
in Polen



hat?" Aus seinem Lebensgang ist die Tatsache interessant, daß er am 15. Juli 1899 Joseph Piłsudski, den späteren Marschall Polens, mit einer Geschiedenen — mit Marie Juszkiewicz, geb. Koplewska — in der evangelischen Kirche zu Paproć Duża getraut hat<sup>80</sup>). In jener Zeit nahm Piłsudski am evangelischen Unterricht teil, natürlich in polnischer Sprache, und trat zur evangelisch-augsburgischen Kirche am 24. Mai 1899 über. Er wurde also Lutheraner<sup>81</sup>). Daß er später wieder zum Katholizismus konvertierte, davon hörte man nichts. Wäre dies tatsächlich geschehen, dann hätte die römisch-katholische Kirche nicht versäumt, dies in aller Lautstärke zu publizieren. Ihre feindselige Einstellung zu Piłsudski hatte ihre Wurzel in seinem Übertritt zur evangelischen Kirche, was ja dem katholischen Klerus nicht unbekannt war. Ich bemerke noch, daß Pfr. Mikulski zu russischer Zeit den flüchtigen Piłsudski, den Kämpfer für Polens Freiheit, in seinem Łomżaer Pfarrhause beherbergte. Marschall Piłsudski bezeugte ihm später seine Dankbarkeit. Als einziger Pastor in Polen bezog er eine staatliche Pension und wurde anlässlich seines goldenen Amtsjubiläums 1931 mit dem goldenen Verdienstkreuz erster Klasse ausgezeichnet (gest. 1935). Piłsudski selbst bekannte sich nie später zum evangelischen Glauben. In der breiten Öffentlichkeit galt er nicht als Protestant. Seine Beerdigung (gest. am 12. Mai 1935) fand nach katholischem Ritus statt. Bischof Sapięha in Krakau weigerte sich, Piłsudskis sterbliche Überreste in den Kellergewölben von Wawel beisetzen zu lassen. Erst unter dem Druck der polnischen Generalität mit General Wieniawa-Długoszewski an der Spitze willigte er ein<sup>82</sup>). Der polnische Historiker Pobóg-Malinowski verfaßte kurz vor dem Ableben des Marshalls ein Buch über ihn, das aber nicht im Druck erschienen ist. Der damalige Innenminister Zyndram-Kościałkowski verbot die Veröffentlichung, weil in ihr „die religiöse Seite des Lebens von Piłsudski berührt wurde“. Über Piłsudski sei noch folgendes gesagt<sup>83</sup>). Prinzipiell reichte er nur wenigen Menschen die Hand, so u. a. dem Staatspräsident Prof. Mościcki, dem deutschen Botschafter von Moltke, Bischof Dr. Bursche und Pastor Mikulski. Wenn er Bursche empfing — so wurde mir berichtet —, begleitete er ihn nach der Unterredung bis zur Tür. Kritisch äußerte er sich über ihn nach der Abstimmungsniederlage im Masurenlande: „Popsuli mi klechy interes“ (Die Pfaffen, d. h. auch Bursche, verdarben mir das Geschäft). Über seinen Lieblingsadjutanten, den evangelischen Oberst und späteren Verkehrsminister Ulrych<sup>84</sup>) (gest. nach 1945 eines plötzlichen Todes in England als Kellner), sagte er: „Ulrych hat in seiner Art etwas Unpolnisches: er ist pünktlich, zuverlässig und fleißig“<sup>85</sup>). Über den deutschen Propagandaminister Dr. Joseph Goebbels drückte er sich anlässlich dessen Besuches in Warschau sehr verächtlich aus: „Das ist aber eine Kreatur!“ Sein Verhältnis zur katholischen Geistlichkeit war, wie ich dies vorhin andeutete, gespannt. Vor 1935 besuchte Piłsudski<sup>86</sup>) Lublin. Zu seiner Begrüßung erschienen die Honoratioren der Stadt sowie die Vertreter aller religiösen Bekenntnisse. Nur die katholische Geistlichkeit entsandte keine Delegation. Dies entging dem Marschall nicht. Nachdem er die

<sup>80</sup>) Der Trauakt war im Traubuch der evangelischen Gemeinde zu Paproć Duża, Jahrgang 1899, Nr. 7, eingetragen. In ihm wird Piłsudski als Junggeselle bezeichnet, seine Braut als Geschiedene „durch die Schuld ihres Mannes“. Zeugen bei der Trauung waren: Hilfsarchitekt Adam Piłsudski und Bankbeamter Jan Piłsudski, beide aus Wilna.

<sup>81</sup>) Sein Übertritt erfolgte wohl nur aus dem Grunde, um die Eheschließung mit einer Geschiedenen zu erreichen, was in der römisch-katholischen Kirche nicht möglich war. Aus seinem Konversionsakt Nr. 4 (52), Jahrg. 1899, geht hervor, daß er am gleichen Tage, am 24. Mai 1899, „konfirmiert wurde, beichtete und das hl. Abendmahl empfing“. Den Übertrittsakt unterzeichneten: Joseph Klemens Piłsudski (polnisch), Titus Mikulski (polnisch), Friedrich Szymański (russisch) und Pastor K. Mikulski (russisch).

<sup>82</sup>) Pastor Borkenhagen, Der Konvertit Joseph Piłsudski, in: Posel Ewangelicki, 1964, Nr. 12.

<sup>83</sup>) Bertold Bergmann, Joseph Piłsudski, in: Volksfreund-Kalender 1936.

<sup>84</sup>) Ich kannte ihn persönlich.

<sup>85</sup>) Die antipolnischen Äußerungen Piłsudskis vor 1935 waren bekannt.

<sup>86</sup>) Bertold Bergmann, Joseph Piłsudski, in: Volksfreund-Kalender 1936.



Front der Ehrenkompanie abgeschritten hatte, näherte er sich dem Sup. Schoeneich, Pastor in Lublin, und sagte zu ihm laut polnisch: „Ich danke Ihnen, Herr Pastor, daß Sie erschienen sind. Daß die anderen — er meinte die abwesenden römisch-katholischen Priester — nicht gekommen sind, danke ich gleichfalls“<sup>87)</sup>. Bei seinem Besuch in Grodno bemerkte Pilsudski, daß unter den geladenen Gästen der dortige evangelische Pastor (Adolf Plamsch) fehlte. Er erkundigte sich nach dem Grunde seines Nichterscheinens. Als er hörte, der deutsche Pastor sei wegen seiner mangelhaften polnischen Sprachkenntnisse nicht gekommen, ließ er ihn durch seinen Adjutanten holen, bot ihm einen Platz neben sich an und unterhielt sich mit ihm freundlich in deutscher Sprache. Ich vermerke noch die Tatsache, die weithin unbekannt ist, daß Pilsudski im Jahre 1933, nach der Machtergreifung durch Hitler, einen Präventivkrieg gegen das nationalsozialistische Deutschland zu führen entschlossen war. Sein geplanter Angriffskrieg scheiterte jedoch am Widerstand Frankreichs und auch Englands<sup>88)</sup>. Sein Verhältnis zu den nationalen Minderheiten in Polen war korrekt und sachlich<sup>89)</sup>. Ich erwähne noch, daß er 1921 als Marschall beim evangelischen Industriellen E. Gaede in Kalisch logiert hat<sup>90)</sup>.

Unter den Pastoren der augsburgischen Kirche nehmen Dr. Leopold Martin Otto und Bischof Dr. Julius Bursche eine dominierende Stellung ein. In meiner „Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen“ charakterisierte ich sie, so daß ich das von mir über sie Gesagte als bekannt voraussetze. Hier will ich mich mit ihnen nur grundsätzlich befassen bzw. meine kritische Beurteilung durch neue Gesichtspunkte und Argumente ergänzen. Über Bursche veröffentliche ich z. T. neues biographisches Material, das ich durch freundliche Quellenhinweise oder mündliche Berichte gewonnen und zusammengetragen habe.

Dr. Ottos illusionäre Missionsideologie, die darin gipfelte, die evangelischen Deutschen zu assimilieren, und zwar zwecks Schaffung einer polnisch-evangelischen Kirche, um durch sie das polnische Volk für das Evangelium zu gewinnen und damit die gescheiterte reformatorische Bewegung des 16. Jahrhunderts in der Neuzeit zu verwirklichen, widerlegte die Entwicklung selbst in den letzten einhundert Jahren. Es war schlimm genug, wenn er, wie auch Bursche mit seiner Richtung, die Kirche zu einem Experimentierfeld für kirchenpolitische Zielsetzungen mißbrauchten. Dazu ist aber eine Kirche nicht da. Entweder ist sie eine Kirche Jesu Christi oder sie ist es nicht! Ist sie aber tatsächlich eine Kirche nach dem Worte und Geiste Jesu, dann wird sie alle nationalen Gruppen oder Menschen in ihrem Bereich respektieren, in ihrer Art schützen und erhalten. Der siebenbürgische Bischof D. Friedrich Teutsch sagte einmal: „Die Kirche vermag ein Volkstum nur so lange zu schützen, als sie wirklich Kirche ist.“ Otto, Bursche und ihresgleichen liebten und schützten ihr polnisches Volk, aber für ihre deutschen Glaubensgenossen und die kleine litauisch-evangelische Gruppe legten sie eine unerhörte Verständnislosigkeit an den Tag. Sie ignorierten deren natürliche Liebe zu ihrem Volk und taten alles, um sie willig zu machen, ihr Rezept der Polonisierung anzunehmen. Der Missionsideologe Otto und der Vollstrecker seiner Fehlkonzeption Bursche scheiterten. Was von ihrem hochfliegenden Plan — „der evangelischen Missionierung des polnisch-katholischen Volkes“ — übrigblieb, ist eine kleine und schwache Kirche. Sie habe nach einer polnischen Äußerung ungefähr die Rolle zu spielen wie die Waldenser in Italien. Welch ein Abstieg von der visionär konzipierten, repräsentativen und starken Missionskirche Ottos zur zahlenmäßig kleinen und schwachen Kirche! Man nennt sie eine „pol-

<sup>87)</sup> Diese Begebenheit erzählte Sup. Schoeneich den wlohynischen Pastoren, wahrscheinlich auch noch anderen Personen.

<sup>88)</sup> Darüber gibt es polnische Publikationen.

<sup>89)</sup> In einer persönlichen Angelegenheit wandte ich mich an ihn durch einen einflußreichen polnischen Fürsten. Der Marschall erfüllte meine Bitte.

<sup>90)</sup> A. Eichler, Deutschtum im Schatten des Ostens, S. 404.



verständlich, doch angesichts der zahlenmäßigen Schwäche beider Parochien nicht zwingend notwendig. Trotz schöner Worte und Beschlüsse vereinigten sich die beiden Gemeinden immer noch nicht<sup>327)</sup>. Vom 50jährigen Amtsjubiläum des Pfarrers Michelis hieß es in einer polnischen Publikation: „Der Bischof und die Pastoren übermittelten dem Jubilar ihre Wünsche.“ Seit 1. Januar 1963 i. R. Verh. 1 Sohn.

### Mickler, Erwin Fritz

In Bielitz am 26. November 1913 als Sohn des Dipl.-Ing. Andreas Mickler und Anna, geb. Weich, geboren; stud. theol. und phil. in Warschau und Tübingen; ordin. am 27. Februar 1938. Vikar und Religionslehrer in Bielitz 1938–1940, Vikar beim Sup. in Teschen-West 1940 und in Kurzwald 1940–1941, Pfarrer in Kurzwald 1941–1945. AA in Pfalzgrafenweiler 1945/46, Adm. in Friedrichshafen am Bodensee 1946/47, Pfarrer in Pfalzgrafenweiler 1947–1959, in Bietigheim-Enz seit 1959. Verh. mit Dorothea, geb. Urwalek. 3 Söhne: Gerhard, Johannes, Gottfried.

### Mielke, Christian

Pfarrer in Michalki 1798–1805, in Wyszogród 1805–1829<sup>328)</sup>. Verh. Sohn Friedrich Reinhold.

### Mikulski, Kaspar

In Porąbka Uszewska, Kleinpolen, am 1. Januar 1840 geboren; polnischer Herkunft und Nationalität. 1866 empfing er die geistliche Weihe und trat in ein Bernhardinerkloster ein. Er beabsichtigte, ein Heim für arme und elternlose Schüler zu gründen und sammelte als Klosterbruder Spenden für diesen Zweck. Dabei kam er in Krakau mit Angerstein in Berührung, der ihn stark beeindruckte. Am 17. Mai 1875 trat er in Schwarzwald im Posener Lande, wo Pfarrer Angerstein damals amtierte, zur evang. Kirche über. Stud. theol. in Dorpat 1879–1881 und ordin. am 27. März 1881. Darauf stellv. Diakonus in Warschau, Adm. in Sobiesenki 1881–1884 und Pfarrer in Łomża 1884–1930. Jahrzehntlang verwaltete er auch Paproć Duża. 1930 i. R. Über seine Beziehungen zu Joseph Pilsudski schreibe ich an einer anderen Stelle<sup>329)</sup>. Mikulski war eine schlichte, patriarchalische und ehrwürdige Persönlichkeit. Verh. 3 Söhne<sup>330)</sup> und 3 Töchter. Gest. am 24. September 1935.

### Minkner, Karl

Seine Pflegeeltern wohnten in Lodz; stud. theol. in Warschau und ordin. am 25. Oktober 1936. Vikar an St. Trinitatis Lodz, dann in gleicher Eigenschaft in Oberschlesien (Lipiny). Aus dem geistlichen Amt, für das er ganz ungeeignet war, ausgeschieden.

### Missol, Guido

In Lentzen=Więcz am 30. März 1911 als Sohn des Lehrers Emil Missol und Martha, geb. Fenske, geboren; stud. theol. in Warschau und ordin. am 9. Oktober 1938. Vikar, dann Adm. in Ossówka 1942–1945; bei der Wehrmacht 1942–1945. Nach 1945: in Reisbach=Vils 1945–1955; in Eggenfelden, Niederbayern, seit 1955. Verh. mit Edith, geb. Gastpari. Kinder: Gisela und Detlef.

<sup>327)</sup> Das Zusammenleben und Zusammenwirken unter polnisch-evangelischen Pastoren scheint manchmal jetzt noch schwieriger zu sein als das zwischen deutschen und polnischen Pfarrern vor 1939.

<sup>328)</sup> Busch, Beiträge zur Geschichte und Statistik..., S. 193 u. 191, gebraucht auch die Schreibform „Mylke“, doch handelt es sich um die gleiche Person.

<sup>329)</sup> S. S. 32 f.

<sup>330)</sup> Sein ältester Sohn, Adam Kasimir Mikulski, war Pastor in Amerika und Mitherausgeber des polnisch-evangelischen Blattes „Reformation“. Er beabsichtigte, russischer Staatsbürger zu werden und in den Dienst der augsbürgischen Kirche zu treten. Doch realisierte er dies nicht.



## NABOŻEŃSTWO W 25 ROCZNICĘ ZGONU Ś.P. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Prawie dokładnie w ćwierćwiecze zgonu tego Wielkiego Polaka, który zmarł w r. 1935 o godz. 8 min. 45 wieczorem, rozpoczęło się w kościele ewangelickim Chrystusa Pana przy Knightsbridge nasze nabożeństwo. Zgromadziło ono sporą gromadę naszych współwyznawców, a prócz tego po zakończeniu nabożeństwa żałobnego w kościele katolickim przybyła p. Marszałkowa Piłsudska, dostojna wdowa po nieśmiertelnym naszym Bohaterze, wraz z córką Wandą, oraz przedstawiciele Instytutu im. Marszałka Piłsudskiego i organizacji społecznych w Londynie.

Nabożeństwo w asyście ks. pastora E. Cimały odprawił i słowo Boże z amfony wygłosił JE ks. biskup Władysław Fierla. Kazanie zostało wysłuchane w niezwykłym napięciu, miało bowiem w sobie elementy, dla nas zwykle, lecz dla braci naszych Polaków-katolików nowe.

Jest pewna poważna różnica w zaprzątychaniach na życie pozagrobowe człowieka pomiędzy nami a światem katolickim, która w podobnych momentach zaznacza się zazwyczaj delikatnie a przecież wyraźnie. Myśmy w Biblii nie znaleźli najmniejszych dowodów na istnienie przejściowej formy życia pozagrobowego, która w teologicznej literaturze katolickiej otrzymała nazwę czyścieca. Dlatego też wierzymy, że moment oswobodzenia się człowieka z więzów ciała jest ostatecznym momentem próby dla jego duszy przed jej pójściem na spoczynek wieczny lub też przed pograżeniem się ostatecznym w śmierć wieczną. Wierząc więc w niezmiernie miłosierdzie Boże, zazwyczaj, choć tłumnie w sobie żał z powodu utraty współbojownika, patrzymy na śmierć raczej jako na wyzwolenie, nie zaś jako na wejście na dalszą drogę cierpienia i pokuty, której symbolem jest czyściec. Groya czyścieca nad nami nie ciąży i dlatego nasze obrzędy pogrzebowe, a tym bardziej nabożeństwa o

charakterze wspomnień, wolne są od tego mimowolnego lęku, jaki nabożeństwom czy obrzędów podobnego rodzaju towarzyszy w tamtych kościołach.

Owo inne podejście do zagadnienia śmierci a skutkiem takiego stanu rzeczy i do samej osoby Zmarłego, zaznaczyło się u nas wyraźnie, zwłaszcza w spokojnych, ale chwilami plomiennych słowach kaznodziei, który, choć, jak sam to zaznaczył, zbyt młody jest, by się mógł wychować pod bezpośrednim wpływem Piłsudskiego, wychował się w Jego żywej i bezpośredniej niejako tradycji. W jego ustach ów Człowiek, dla Ojczyzny naszej niezastąpiony, wystąpił jako dowód szczególnej nad nami opieki Boskiej i troski Bożej o nasz Naród.

Rozchodziliśmy się z nabożeństwa nie zaleknieni, zalamani, smutni, lecz pokrzepieni na duchu i w wierze — obrazami z osiągnięć Józefa Piłsudskiego, owego, zdaniem kaznodziei, Gedeona naszego Narodu.

Już lat dwadzieścia pięć spoczywa w trumnie. Jego dzieło przejściowo znów w gruzach. Przy Jego trumnie stawał strażę Hitler, lecz zbezcześcić jej nie znalazł w sobie odwagi. Nie

mają również odwagi wystąpić przeciw hołdom u tej trumny ci, których zamierzony pochód na całą Europę powstrzymała swoją akcją w r. 1920: Żywe kwiaty raz wraz się znajdując u stóp Jego sarkofagu w kaplicy Srebrnych Dzwonów na Wawelu.

Oficjalnie w obecnym reżymie nazwisko Jego w Kraju jest jeszcze wyklęte, lecz pamiętajmy, że i na emigracji były okresy, kiedy za wszystkie popelnione błędy, Jego starano się uczynić odpowiedzialnym i Jego wielkość z naszej przeszłości wykreślić, a dziś w dniu Jego zgonu stanęli przed ołtarzami w samą rocznicę Polacy katolicy oraz ewangelicy, w dniu zaś następnym Polacy prawosławni.

I to jest bodaj jeden z najwyraźniejszych dowodów, że wielkość z woli Bożej wysnuta nie umiera i że z momentem fizycznego zgonu duch ludzki w swoim dalszym działaniu nie gaśnie. Mimo woli, wychodząc ze świątyni, pragnęło się przewidywać, że i w Ojczyźnie taki moment, jak przed chwilą przez nas przeżyty, przędziej czy później nastąpi i serca ożywi.

Uczestnik

112

## JAK STAŁAM SIĘ LUTERANKĄ?

*Przed miesiącem prosto i szczerze w jednym z pism amerykańskich opowiedziała o tym Arlena F. Loving, a opowieść jej chwytła za serce, bo jest bezpośrednia i szczerą.*

*Młode dziewczę w poszukiwaniu pracy z wielkiego miasta przybywa na prowincję i urządza się tam doskonale. Pełna jest wiary w jasną przyszłość dla siebie, gdy nagle auto jej zderza się z innym autem. W rezerwacji szpital i uieruchomienie na długie miesiące, może — jak bać się zaczyna — na zawsze. Czuje, że już nie dla niej sporty i zabawy, które tak bardzo kochała, i jest coraz to*

*bliższa poczucia, że najlepiej byłoby jej umrzeć, bo cóż jej po życiu kalekim? Do pracy wciąż nie jest zdolna, choroba pociągga wydatki, przychodzi moment, że już nie wie skąd znajdzie środki na opłacenie dalszego pobytu w szpitalu.*

*Uczy się chodzić, choć z trudem. Wychodzi raz pewnego na spacer bardziej zgnębiona niż zwykle. Przechodzi przez ulicę jakby machinalnie, niebaczną, że obok niej przelatują auta. — Może i lepiej by było, gdybym pod którąś z nich wpadła — myśli w największym natężeniu gorzycy. (Dokończenie obok)*

a / a



## PIŁSUDSKI - EWANGELIK

60 lat potrzeba było czekać, by wreszcie móc się oficjalnie dowiedzieć, że Marszałek Piłsudski — przynajmniej przez pewien okres swego życia — należał do naszego, ewangelicko-augsburskiego Kościoła. Coś się o tym niekiedy szeptało na ucho niby o jakiejś sprawie bardzo zdrożnej, podobno nawet niektóre pisma lewicowe robiły na ten temat wzmianki, lecz w Wolnej Polsce wszystkie takie wiadomości brały się — nieraz — z wprost przesadną ostrożnością. Piłsudski bowiem zakazał wszelkich dochodzeń i sądów w stosunku do inwektyw w odniesieniu do swojej osoby i nigdy się wobec tego nie miało pewności, co jest wymysłem, co zaś rzetelną prawdą.

Prawda, o której tu mowa, przestała być tajemnicą przed 26 laty, ale tylko dla niewielu wtajemniczonych, a także dla Władysława Pobóg-Malinowskiego oraz dla tych, którzy mu wyraźnie zakazali podania faktu do publicznej wiadomości.

W majowym numerze paryskiej „Kultury” opowiada Pobóg-Malinowski dosyć dokładnie i przebieg swoich poszukiwań prawdy i historię owych zakazów ogłaszania jej.

Gdy był w okresie pisania monografii Piłsudskiego absorbował go dokument ślubu Piłsudskiego z pierwszą żoną jego Marią. W archiwach znalazł tylko niewyraźne wzmianki, że ślub się odbył gdzieś w okolicach

(Dokończenie ze str. 2)

wienia poglądów swych w późniejszej powieści. Naszego głosu nie było i Sienkiewicz odszedł z tej ziemi, może nawet najgłębiej przekonany, że pisał słusznie, jak przekonany był jego bohater Kmicic, że postępował słusznie, gdy z lubością wsłuchiwał się w jęki mordowanych „heretyków” pruskich.

Domyslałem się, dlaczego krytycznego naszego głosu wówczas zbrakło: nie chcieliśmy drażnić, wierni zasadzie potrzeby zgody narodowej. Ale prawdziwa zgoda narodo- wa rośnie nie na fundamencie przemilczeń, lecz dogłębnej prawdy. O tym i dziś należy nam pamiętać.

Lomży czy Białegostoku. Objechał wszystkie tamtejsze parafie katolickie i ani śladu dokumentu nie znalazł. Wtedy dopiero wpadł na pomysł szukania w parafiach ewangelickich. Dostał ich spis od ks. prof. Edmunda Burschego i coś w piątej czy szóstej natrafił na to, czego poszukiwał.

Prawdy historyk, dla którego Prawda, a nie utylitaryzm, jest przewodnikiem w pracy, dokument ten umieścił w księdze, przygotowanej już do druku. Poszły w świat ogłoszenia o niej, po czasopismach — wyjątki. I oto nagle minister spraw wewnętrznych Marian Zyndram-Kościałkowski wstrzymuje nakład i każe usunąć cały szereg szczegółów historycznych o żyjącym wówczas jeszcze, choć już ciężko chorym Marszałku, szczegółów, co do których widocznie nie pragnął zaznajamiania z nim szerszego ogółu Polaków. Rozpoczynają się długie przetargi, bo autor stoi na gruncie naukowej nieustraszczonej. W sukurs przychodzi mu minister spraw zagranicznych Józef Beck. Wszystkie pozycje zostają ostatecznie uratowane — z wyjątkiem jednej, co do której i Beck nie przezwyciężył trudności.

A pozycja ta, to akt spisany w języku rosyjskim przez ks. pastora K. Mikulskiego; tu zaś podany w dosłownym przekładzie na polski, brzmi:

„Dzielo się w Paproci Dużej 3/15 lipca 1899 roku o godzinie 10 rano. Oglaszamy, że w obecności świadków Adama Piłsudskiego, lat 29, pomocnika architektki, i Jana Piłsudskiego, lat 23, pracownika bankowego, obu zamieszkałych w

miescie Wilnie, zawarty został pod tą datą religijny związek małżeński między Józefem Klemensem Piłsudskim, kawalerem kupcem, zamieszkałym w Łapach, urodzonym w majątku Żułowce, 31 lat, synem Józefa i zmarłej Marii z domu Billewicz, małżonków Piłsudskich, wyznania ewangelicko-augsburskiego, i Marią Kaziemierą Juszkiewicz, z domu Koplewską, rozwiedzioną z winy męża, zamieszkałą w Łapach, urodzoną w Wilnie, lat 33, córką zmarłego szlachcica Konstantego i Ludmiły z Chomiczów małżonków Koplewskich, wyznania ewangelicko-augsburskiego. Związek ten poprzedziły trzykrotne powiadzi ogłoszone w tutejszym kościele ewangelicko-augsburskim 13/25 czerwca bieżącego roku i w dwie niedziele następne. Umowa ślubna nie została zawarta. Akt ten nowożeńcom i obecnym świadkom przeczytany, przez nas i przez nich podpisany został.“

Byłoby dużą dalszą zasługą w obliczu Prawdy historycznej, gdyby ktoś zdołał, jak to w powyższej sprawie uczynił Pobóg-Malinowski, dotrzeć do odpowiednich autentycznych źródeł i podać do publicznej wiadomości wyciąg z aktu powrotu Marszałka Piłsudskiego na łono Kościoła rzymsko-katolickiego.

Prawda i tylko Prawda musi przecie być naszym przewodnikiem w badaniu przeszłości i kryć jej pod korcem ani wolno ani nie ma celu, bo się przedzej czy później na światło wydobędzie.

Or-Or

## Pieśń o Wielkim Człowieku

Są niewidzialne do Potęgi schody,  
 Tlum ich nie dojrzy i mija z daleka,  
 Nimi to Wielkość prowadzi narody,  
 Wola Wielkiego Człowieka.

On jeden włada dziejów tajemnicą,  
 Nad przepaściami On jeden iść umie,  
 On duchem wieszczym i myślą-orlicą  
 Duszę narodu rozumie.

Szczęśliwy naród, który go posiada  
 I na szczyt dąży za jego przewodem,  
 Bo szarą masę jego duch i szpada  
 Uczynią wielkim narodem.

Adam Śmiarowski  
 ul. Nagodzców 2 m.8  
 03 - 188 Warszawa



# MAŁO KOMU ZNANY SZCZEGÓŁ Z ŻYCIA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

W dziale informacyjnym broszury „Tysiąclecie Polski Chrześcijańskiej”, którą obszerniej omawiamy na innym miejscu, na str. 32 wymieniono skład osobowy prezydium Komitetu i podano, że „do prezydium Komitetu wchodzi również delegat Komitetu Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej, utworzonego przez ewangelików polskich, dyr. Wiktor Martin”.

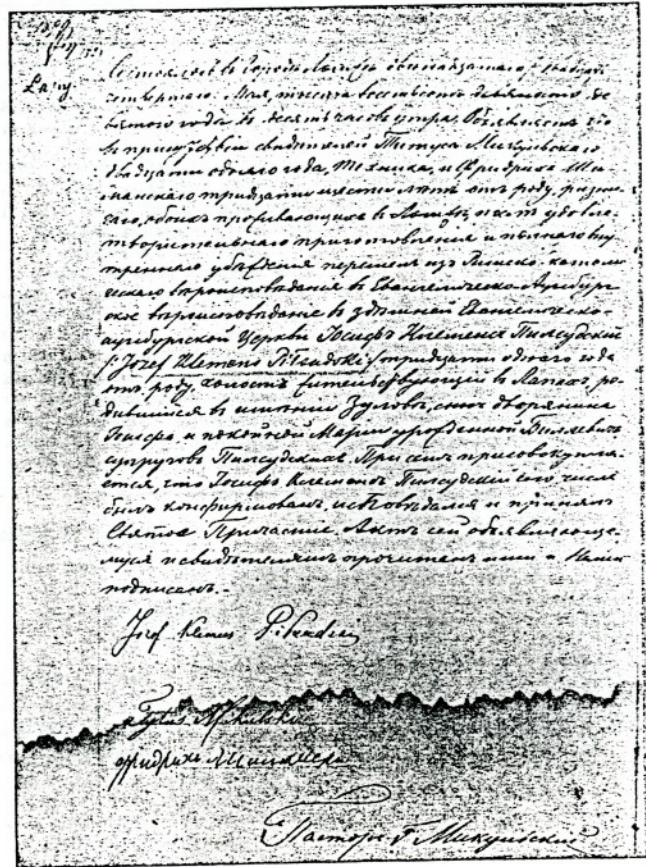
Rozumiejąc te słowa jako wyodrębnienia nas z całości, jako danie nam wolnej ręki a nawet zachęty dla studiów badawczych tysiąclecia Polski z naszego — wyznaniowego — punktu widzenia, podejmujemy tę inicjatywę i rozpoczynamy zasugerowaną nam akcję od czasów nam najbliższych, od wielkiego wodza w walkach o wyzwolenie Polski i męża stanu z pierwszych lat Jej niepodległości, który był członkiem naszego wyznania.

J. Piłsudski w swym przemówieniu nad trumną Słowackiego, mówiąc o „ludziach i pracach ludzkich, tak silnych i tak potężnych, że śmierć przewyciężają i żyją i obcują między nami”, nadmieniał żartobliwie, że takim jest Słowacki, który „staje się znajomy coraz szerszym kręgom”, co do którego „wiemy i o tym, czego nawet o braciach nie wiemy... Znamy drobnotki jego życia, anegdoty o nim, ba, jak sam pisze poeta, list do ekonomy, lub wieczne przymierze z Hańdzią lub Marylą są nam znane i znajome”.

Każdy przyzna, że Piłsudski od Słowackiego był zupełnie inny, lecz nikt chyba nie powie, że był odeń mniejszy. To też trwale zainteresowanie wszystkimi szczegółami tego życia, które przed prawie trzydziestu laty zgasło, jest całkowicie zrozumiałe, przy tym w naszym przekonaniu wysoce pożyteczne. Piłsudski stałe, silnie i ostro potępiał „metodę kłamstw, oszczerstw, potwarzy i igrasw”. Co się metodzie tej najbezpośredniej i najsilniej przeciwstawia, jak nie metoda dążenia do jak najdokładniejszego wyświeślenia prawdy — w jej wszelkich szczegółach i w całym jej ogromie?

Jako pismo wyznaniowe, na którym przecie nie ciąży obowiązek utrzymywania w tajemnicy nazwisk swych wyznawców, któremu wolno jest przecie chlubić się tymi spośród nich, co się w swym życiu ziemskim szlachetnymi czynami wstawili, podaliśmy ongiś w „Poście Ewangelickim” w przekładzie polskim tekst aktu ślubu Piłsudskiego z pierwszą jego żoną

Marią, z którego to aktu wynikało, że Piłsudski był członkiem naszego Kościoła. Uczyniliśmy to w oparciu o tekst rosyjski, cytowany przez wyjątkowo dociekliwego i bezkompromisowego badacza, ś.p. Władysława Pobóg-Malinowskiego. Żałujemy ogromnie, że nie doczekał tej chwili, kiedy możemy podać w odbitce fotograficznej oryginału i w przekładzie





polskim sam akt przejścia Józefa Piłsudskiego z katolicyzmu na nasze wyznanie. Stało się to w okresie największego natężenia politycznej jego tajnej działalności, w momencie najintensywniejszej jego pracy nad „Robotnikiem” i kolporterką „bibuły”, na rok zaledwie przed aresztowaniem go w Łodzi.

Widać, że w kraju pod względem „chowania prawdy pod korcem” nie wiele się dotąd zmieniło. Akt przejścia Józefa Piłsudskiego na ewangelicyzm przetrwał w odbitce fotograficznej w prywatnych zbiorach czasy wolnej Polski, okupację niemiecką i okres współczesny, w którym również, jak widać, nie wszelką prawdę daje się ogłaszać, skoro do ogłoszenia przekazano ją nam.

Wypełniamy dzisiaj to życzenie. Sądźmy, że pogłębiając prawdę o Pił-

sudskim dodajemy nowy nimb do jego chwały, nimb odważnego i szczerego człowieka. Jesteśmy pewni, że prawdę o sobie nie on polecił ukrywać.

W przekładzie polskim akt brzmi:

„1899

Nr. 4 (52).

Lapy

Działo się w mieście Łomży dwunastego (dwudziestego czwartego) maja tysiąc osiemset dziewięćdziesiątego dziewiątego roku o godzinie dziesiątej rano. Oglaszamy, że w obecności świadków Tytusa Mikulskiego, dwudziestu jeden lat, technika, i Fryderyka Szymańskiego, lat trzydziestu sześciu, zakrystiana, obu przebywających w Łomży, po dostatecznym przygotowaniu i pełnym wewnętrznym przekonaniu przeszedł z wyznania Rzym-

ska-katolickiego na wyznanie Ewangelicko-Augsburskie w tutejszym Ewangelicko-augsburskim kościele Józef Klemens Piłsudski (w nowiasach powtórzone po polsku), lat trzydzieści jeden, kawaler, zamieszkujący w Łapach, urodzony w majątku Żulowie, syn dworzaniarza (szlachcica) Józefa i zmarłej Marii z domu Billewicz małżonków Piłsudskich. Przy tym uzupełnia się że Józef Klemens Piłsudski też daty był konfirmowany, odbył spowiedź i przyjął Komunię Świętą. Akt ten ogłaszanemu i świadkom przeczytany przez nich i przez nas podpisany został.

(Podpisy):

Józef Klemens Piłsudski (po polsku)

Tytus Mikulski (po polsku)

Frydrich Szimanski (po rosyjsku)

Pastor G. Mikulski (po rosyjsku)”

115